

Miałem mały problem - do tej pory fotografowałem Canonkiem modyfikowanym i ze składaniem finalnej fotki nie było problemu. DSS, później obróbka w PS i podkreślam, mnie fotka satysfakcjonowała (choć jeszcze dużo pracy przede mną zanim umieszczę je na forach). Zakładałem gdy fotografowałem z domowego tarasu IDAS-ka w „ciemnym polu” bez.

No i teraz doszła sprawa nowo zakupionego filierka - Astronomik Filtr Clip H-alpha 12nm EOS CCD.

Jak mam z nim „obfocić” np. Mgławicę Oriona.

- Czy zakładam go – planuje sesję i po uzbieraniu materiału kalibruję i statkuję w DSS ?? „Obrabiam” w PS - (wyjdzie chyba za czerwono)

- Czy najpierw planuję sesję „gołym Canonkiem”, następnie drugą sesję z H-alpha i teraz kalibruję i stackuję w DSS?? (choć wydaje mi się, że znów wyjdzie za dużo „czerwonego”, chyba że można odjąć kanał R??)

- Czy muszę to zrobić innym programem ?

Nie miałem pojęcia jak przy kolorowej matrycy dołączyć ten „dodatkowy” kanał H-alpha.

Tutorialu znaleźć nie mogłem, jedynie natrafiłem na wskazówkę w artykule Jacka Bobowika -

<http://astrofotki.pl/Od%20laika%20do%20astrofotografika%2011.pdf>

Postanowiłem poprosić fachowców. Jednym z nich był wspomniany wyżej Jacek Bobowik, drugim Tadeusz Smela, który jak wynikało z opisu jego fotografii używa i kolorowej matrycy i filtra H-alpha. Wielki Szacun dla kolegów, którzy niemal natychmiastowo udzielili odpowiedzi nowicjuszowi. Co doradzili – przeczytajcie, zapewne jeśli staniecie przed takim dylematem jak ja, dzięki Nim rozwiązanie znajdziecie - miłej lektury.

Jacek Bobowik <http://www.astrofotki.pl/#/main/> :

Składanie wygląda tak samo.

Najpierw uzyskujemy materiał RGB, czyli fotografujemy bez filtra Ha, różnica w tym miejscu między mono, a kolorem w składaniu jest taka że nie trzeba składać kanałów R,G,B, tylko mamy już to jakby złożone.

Potem pozyskujemy materiał Ha, czyli fotografujemy z filtrem Ha, materiał złożony Ha najlepiej konwertujemy do mono.

Następnie składamy materiał Ha z RGB wg jakiegoś tutorialu lub np. za pomocą szablonu, który był w jednym z odcinków „Od laika do astrofotografika: Część XI”

<http://astrofotki.pl/Od%20laika%20do%20astrofotografika%2011.pdf>

Następnie do składania używam MaxIm-a DL i PhotoShop do dalszej obróbki.

Tadeusz Smela <http://www.astro-foto.pl/> :

Jeżeli chodzi o H-alfa i łączenie z RGB to jest wiele metod składania.

Ja robię to w ten sposób:

1. obrabiam zwykłą fotkę RGB (tą robioną bez filtra ewentualnie z IDAS-em) stackowanie w DSS, następnie PIX (gradienty) i Photoshop w delikatny sposób żeby nie przepalić gwiazdek, bez żadnego odsumowania.

2. oddzielnie obrabiam fotkę H-alfa - tak samo jak w pkt. 1, ale tu już próbuję lekko wyostrzyć detale. Obie klatki były robione oddzielnie, oddzielnie kadrowane (nie mam zmieniarke filtrów) dlatego teraz w Photoshopie trzeba nałożyć jedną klatkę na drugą, w taki sposób żeby gwiazdki się pokrywały. Tu trzeba się trochę pomęczyć bo zwykle klatki są przesunięte i lekko przekręcone względem siebie. To daje się zrobić na warstwach

Po wyrównaniu obie klatki przycinam (dwie warstwy, kadruję i wycinam).

Każdą z warstw zapisuję jako oddzielny plik TIF.

Wtedy powstają dwie wyrównane, wstępnie obrobione klatki: RGB zwykle na jednej warstwie i RGB przez filtr H-alfa na drugiej warstwie.

Z obu warstw tworzę i zapisuję oddzielne pliki z wyrównanymi klatkami.

Z klatki naświetlanej przez filtr H-alfa wycinam do zera, to co zarejestrowało się w kanale G i B - to są niepotrzebne szумы (na matrycę nie wpadło nic co byłoby sygnałem G i B bo filtr H-alfa to wyciął) ale pozostawiam to jako obraz kolorowy RGB. Wycinanie robię suwakami poziomów w kanałach G i B.

Powstanie czysty krwisto - czerwony obraz.

No i teraz zaczyna się zabawa w łączenie.

Znalazłem w sieci dwie metody, jedna opisana przez Roberta Gendlera tu

<http://www.robgendlerastropics.com/HARGB.html>, tu są przedstawione ze trzy warianty (to jest stary link, który kiedyś działał ale widzę że teraz nie chce się otworzyć ale może to chwilowa słabość serwera), a druga opisana przez Rassela Cromana tu: <http://www.rc-astro.com/resources/index.html> (przewiń stronę na dół, tam jest fragment o Ha/RGB Processing)

Na początku próbowałem metody Gendlera ale później zacząłem stosować metodę Cromana.

W skrócie ta metoda (Cromana) wygląda tak - wszystko w Photoshopie:

1. przygotuj klatki w taki sposób jak wcześniej opisałem
2. załaduj klatkę kolorową RGB
3. załaduj klatkę H-alfa, niech pozostanie jako obraz RGB
4. skopiuj do schowka klatkę H-alfa i wklej na klatkę RGB
5. zmień tryb krycia tej warstwy na "Lighten" - "Jaśniej"
6. skoryguj histogram regulując korektę Gamma na około 1,3 dla warstwy H-alfa
7. spłaszcz warstwy - masz teraz obraz który można określić HR-G-B – tak będę to nazywał
8. klatkę H-alfa zmień na skalę szarości (w Photoshopie menu Obraz - Tryb - Szarości)
9. zaznacz całą klatkę HR-G-B i skopiuj do schowka
10. wklej skopiowany obraz na klatkę którą zrobiliśmy w kroku 8 - H-alfa - szarość
11. zmień tryb krycia warstwy na "Lighten" - Jaśniej
12. spłaszcz ten obraz - powstała jakby klatka L
13. zaznacz cały ten obraz i skopiuj ten obraz
14. wklej ten obraz na klatkę HR-G-B
15. zmień tryb krycia warstwy na "Liminocity" - jasność
16. zmień opacity (krycie) na około 50% i spłaszcz, powstało H-HRGB – H+R+G+B jako luminancja, a kolor: H+R jako R i G i B

Można to zmodyfikować ustalając samo H jako luminancję i połączyć z kolorem HR G B

Trochę tego było ale to już prawie wszystko, teraz zabawa w wykańczanie fotki, wyostanie, odsumianie, zmniejszanie gwiazdek itp.

Warto też pobawić się metodą opisaną przez Gandlera, jego metodą składałem mgławicę Cave. Metodą Cromana składałem Bąbla.

**Jeszcze raz wyrazy szacunku dla kolegów – Jacek E.**